W. Jodkowska

KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Lutego. — Rok 1845. Poniedziałek. № 53. Jutro, ŚŚ. Wiktoryn, Flawjan i Sygfryd. Wsch: sł: g. 6, m. 47; Zach: g. 5, m. 13.

Wczorajsza Niedziela *Głucha*, czwarta przed *Wielkanocą*, bierze nazwanie od Ewanielji na dzień ten naznaczonej. Zwą ią także *Oculi*, od pierwszego wyrazu Introitu Mszy Śtej. W dawniejszych wiekach Chrześcjaństwa, w dniu tym rozpoczynano publiczne examinowanie *Katechumenów*, sposobiących się do przyięcia CHRZTU Śgo w końcu postu. Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* były wykonane przy towarzyszeniu organów dzieła Religijne *Raszka* i *Achtla*, śpiewane przez Alumnów tegoż Zakonu. W kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: Amatorowie w czasie Summy wykonali Mszę Nr 8 Józ: *Krogulskiego*, na Benedictus i Agnus z Stworzenia świata *Hajdena*. W zeszłą zaś Niedzielę Mszę Nr 2gi komp: J. K. *Chwalibog*.

JW. *Turkułł* Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, wczoraj wyiechał do Petersburga.

Do kassy Towarzystwa Warsz: Dobroczynności wpłynęło zł. 602, z *zabawy fantowej* prywatnej, urządzonej w dniu 14 b. m. przez JOO. Xżne J. i U. Summa ta przeznaczoną iest dla Oddziału Sierot starszych Towarzystwa Dobroczynności.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 29, na które, tudzież na dawniejsze w 253 wnioskach złożono Rsr: 1,403 kop. 10 (zł. 9,354). Na żądanie 33 uczestnikom zwrócono (prócz procentu za rok bieżący kop: 20), Rsr: 623 k. 74½ (zł. 4,158 gr. 9), i umorzono książeczek oszczędności 11; przeto uczestników 2,944, posiada kapitał Rsr: 66,877 k. 60½ (zł. 445,850 gr. 21).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności wyznaczywszy z grona swego Członków: X. *Brockiego* Józefa, *Gautier* Jana, *Kassyanowicza* Szymona i *Schmeltzer* Wilhelma do zajmowania się kontrolowaniem wpływów ze skarbonek do zbierania ofiar na korzyść wszelkich zakładów pod opieką tegoż Towarzystwa zostających, zawiadamia Osoby dobroczynne którym skarbonki w tym celu zostały powierzone, że ciż Członkowie raz na tydzień, to iest we *Środę o godz: 5tej z południa* w Kancelarji Towarzystwa zebrani, przyjmować będą skarbonki i po otworzeniu takowych w przytomności osób ie przynoszących, natychmiast wydawać maią tymże kwity sznurowe, skarbonki zaś w inne dni tygodnia do Kancelarji Towarzystwa nadesłane lub na ręce Jałmużnika oddawane za pierwszem zebraniem się Członków delegowanych w komplecie, będą otworzone i składaiącym takowe niezwłocznie stosowne kwity zostaną doręczone. Gdyby zaś kto w nieobecności Członków delegowanych żądał, aby mu zaraz kwit był wydanym, raczy zapisać w księdze sznurowej, że na iego żądanie skarbonkę otworzono, i iaka w niej ilość pieniężna znalezioną została.

Do najprzyiemniejszych dni iakie Członkowie *Nowej Resursy* mieli w ciągu trwania tego przyiacielskiego stowarzyszenia, zaiste policzyć należy wczorajszy, w którym obchodzono 18tą rocznicę iej istnienia. 85 Osób obiadowało; spełniono za zdrowie nowo obranych Członków i z zapałem wynurzono iż Resursa iest uszczęśliwioną tym zaszczytnym dla niej wyborem. Ponowiono serdeczną wdzięczność dla wzorowo-gorliwego Dyrektora tego zgromadzenia i Członków Komitetu. Jeden z Obywateli będący Członkiem tej Resursy od początku iej trwania, improwizował stosowne strofy, w których wyraził ile to przyiacielskie grono doznaie prawdziwej przyiemności, i w imieniu wszystkich ponowił wynurzenie radości, widząc nowych zacnych i kochanych Członków; zakończył pożądanem wezwaniem:

„Więc w przyiaźni trzymajmy się,
Kochajmy się, kochajmy się."

Obiad był wyśmienity, zasługuiący na sprawiedliwe pochwały. Orkiestra *Kubełki* między wesołemi muzykami wykonała ulubioną *Podróż po Europie*, dzieło J. *Damsego*.

Warszawski Ober-Policmajster. Dostrzegaiąc, że bardzo często zegary w oknach PP. Zegarmistrzów wystawiane, w wskazywaniu godzin między sobą różnią się; na zasadzie istnieiącego urządzenia, wzywam PP. Zegarmistrzów, iżby zegary takowe, regulowali według zegaru wieżowego w Ratuszu. Warszawa d. 5/17 Lutego 1845 r. Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*. (G. Polic:.)

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od N. G. dla 3ga Bliźniąt z *Marjensztadu* zł. 6 gr. 20.

Przez 2 dni ubiegłe, *śniegu* upadło grubo. Sanna poprawiła się znacznie, i sanie suwaią się iakby po puchu. Korzystaiąc z tej przyiemnej rozrywki Mieszkańcy *Warszawy*, używali szlichtad, wysuwaiąc się na Miasto i za Miasto, we wszystkich kierunkach. Do *Izabelina* wyborna sanna; do *Ohma* takaż; a *Wiejska Kawa* iak bożek *Termes Warszawy*, stoi na drodze wszelkich przeiażdżek do *Alei*, *Mokotowa*, *Wierzbna* i stron dalszych. Kto przeiechał się wcześnie, a zo-

stało mu godzin parę przed Teatrem, pośpieszył zwiedzić wystawę *Komody* i *Pomniku*, okazywanych przez P. *Miller* w pałacu *Paca*. Są to cuda stolarskiej mechaniki, i kto ie obaczy, nie wątpim, że zgodzi się ze zdaniem Znawców i naszem. Odwiedzano także *vis à vis* w pałacu *Chodkiewczów* okazywaną *Panoramę*, która ma wkrótce opuścić *Warszawę*.

Nakładem Ign: *Klukowskiego*, wyszły Wyiątki do grania na fortepjan, z Opery *Niema z Porticy*, zawieraiące 7 ulubionych Numerów, iako to: Nr 1 Arja Elwiry, Nr 2 Chór Rybaków, Nr 3 Barkarolla *Masaniela*, Nr 4 Chór Targowy, Nr 5 Modlitwa, Nr 6 Marsz, Nr 7 Barkarolla *Pietra* Rybaka; cena zł. 2. Tudzież wydaną została ulubiona Barkarolla *Masaniela* (Poranek dzień od nocy grodzi) z towarzyszeniem fortepjanu; cena złp. 1.

W przyszłą Środę w czasie Koncertu dać się maiącego w Resursie Kupieckiej przez PP. *Delera* i *Piattego*, na korzyść Towarzystwa *Zupy Rumfordzkiej* wykonane będą: Trio na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, skomponowane w Warsz: przez G. R., wykonane przez PP. *Delera*, *Hornziela* i *Piattego*; Fantazja na wiolончz: z Lunatyczki, skomponowana i wykonana p. P. *Piattego*; Fantazja na fortep: z opery *Wilhelm Tell*, skomponowana i wykon: przez P. *Delera*. Śpiew *Szuberta*; Mazur melancholiczny, dzieło JP. *Nowakowskiego*, wykonany przez Pana *Piattego*; Etuda na lewą rękę; Andante i Allegro z opery *Łucja* etc., wykonane przez PP. *Delera* i *Piattego*.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Biednym Rybaku*, JP *Żółkowski*; po *Dwóch Złodziejach*, JPani *Turczynowiczowa*, JPP. *Krzesiński* i *Popiel*. W Rozmaitości, po *Wstręcie do Małżeństwa*, JP. *Karasiński* i JPanna *Damse* po 2-kroć, oraz JP. *Jasiński*, JPani *Kostecka* i JP. *Szymanowski*. Nowa oryginalna Komedjo-opera w 2ch aktach *Dwie szkatułki*, zaięła wczoraj licznie zebranych Słuchaczów, bo też w istocie rzecz budzi interes i zaięcie, niektóre śpiewki odznaczaią się dowcipem, a wszędzie ięzyk czysty a nawet poetyczny. Artyści nasi przyczynili się wiele do powodzenia tego dzieła; Publiczność też wynagrodziła przywołaniem, po 1szym akcie JP. *Żółkowskiego* i JPannę *Damse*, po ukończeniu Wszystkich i oddzielnie JPP. *Jasińskiego* i *Żółkowskiego*. Zapytano o Autora, *Bezimienny*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Wieluńskiego. Po ukończeniu karnawału, w którym na korzyść Szpitalu Wieluńskiego dane były pięć zabaw w gmachu Wgo *Goleńskiego* Naczelnika Powiatu, na które łaskawi na Szpital Wieluński JJWW. i WW. Obywatele, Duchowni i Urzędnicy, nietylko składką ale swą obecnością uzacnić byli łaskawi, a szczególniej z Okręgu Wieluńskiego, z funduszu którego nietylko Inwalidzi w Szpitalu zostaiący, biedni po za Szpitalem otrzymali przyzwoite wsparcie, ale nadto sprawiono dla całego Szpitalu nową bieliznę. Powodowana Rada szlachetnemi uczuciami waszemi Zacni Mężowie, którzy od założenia Szpitalu Wieluńskiego, co rok swemi składkami przychodzicie w pomoc cierpiącej ludzkości, ma za obowiązek złożyć Wam publiczne podziękowanie. X. A. *Lenkiewicz*, P. *Trepka*. *Bąkowski*. *Bartochowski*. *Lübke*. — Taż Rada powodowana wdzięcznością dla W. JX. Józ: *Brzezińskiego*, Kanonika Dziekana Częstochowskiego, Proboszcza Kłomnickiego, który na wieczysty fundusz Szpitalu parafjalnego Wieluń przekazać raczył Rsr: 300, nie mogąc uczuć swych zataić, niniejszym publicznie składa temuż W. JXdzu Józ: Brzezińskiemu za hojny ten dar, z którego nieszczęśliwi pomoc zyskaią, najczulsze podziękowanie.

Dnia 16go b. m. rozstał się z tym światem w mieście *Suwałkach*, po krótkiej słabości, w wieku życia lat 47, Daniel *Grzędziński*, Sędzia Trybu: Cywil: Iej Inst: Gub: Augustowskiej Wydz: II, ozdobiony Orderem Śgo STANISŁAWA 3ej klassy. Sumienny i gorliwy Urzędnik, rzadkiej dobroci serca, wielbiony od Kolegów i Przyiaciół, był poważany od wszystkich. Cześć i pokój cieniom Jego! Te kilka słów ciężkiej boleści i smutku poświęca nieodżałowanej pamięci najlepszego Brata.— *J. G.*

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w dniach 9 i 16 Lutego r. b., 149 Uczestników, wniosło Rsr: 401 k: 25 czyli zł. 2675; zaś w dniach 7 i 14 t. m. Uczestników 8miu odebrało Rsr. 24 k. 86½ czyli zł. 165 gr. 23; a cały kapitał przez 366 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 2,589 kop. 86½ czyli zł. 17,265 gr. 23.

Emil *Jenike*, Nauczyciel gry fortepjanowej i Śpiewu, z Warszawy, obrał sobie stałe zamieszkanie w mieście *Kaliszu*; o czem ma zaszczyt interesowaną Publiczność zawiadomić.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej 12go b. m., P. Rob: *Peel* (Pil) odpowiedział na uczynione mu pytanie, iż nie toczą się teraz układy z *Brazylją* o zawarcie nowego traktatu handlowego. — Dzienniki ministerjalne wspominaią o planie obwarowania *Londynu*. — Nietylko P. *Guizot* (Gizo), ale nawet Król *Francuzów* przyrzekł Posłowi *Montevideo* Jenerałowi *O'Brien* wspólnie działać z Anglją, celem przywrócenia do porządku spraw *Montevideo*. Jenerał *O'Brien* winien powodzenie swoiej misji, okoliczności, iż miał także list polecaiący do Pana *Thiers*; a P. *Gizo* da-

wiedziawszy się o odwiedzinach Posła u byłego Prezesa Rady, uprzedził chęci Pana *O'Brien*. — Ceny żelaza ciągle idą w górę. — W warsztatach marynarki w *Czetem* 13go b. m. rano wybuchł pożar; z początku obawiano się, aby ogień nie dostał się do okrętów woiennych, ale go rychło ugasili Oficerowie, którzy właśnie byli zgromadzeni na balu. — Podług listów z *Valparaiso* z dnia 3go Listopada, donoszą, iż francuzki Kontr-Admirał *Hamelin* przysposabiał się do dalszej podróży do *Otaheiti*. Podług iego zapewnienia, miał z sobą podarunki dla Królowej *Pomare*, którą ma na tron przywrócić. — Skoro Xżę *Albert* otrzyma tytuł *Króla Małżonka*, ogłoszone będą awanse w marynarce i armji. — Złoczyńca, który stłukł wazon grecki w Muzeum, oświadczył przed Sądem Policji, iż dopuścił się czynu nie rozmyślnie, ale w chwili wzburzenia swego umysłu. Sąd według prawa, skazał go na 6 dukatów kary lub na 3-miesięczne więzienie. *Lloyd* został uwięziony, ponieważ nie miał czym zapłacić. — W *Heywood* robotnicy w fabrykach zawiesili swoie prace. — I w Anglji spadło dużo śniegu. — Z *Paryża* przybył Malarz francuzki, celem portretowania członków Władzy municypalnej londyńskiej, dla obrazu przedstawić maiącego złożenie powinszowania Królowi Francuzów w *Windsorze*.

Belgja. — Król 14go b. m. wyiechał znowu do *Ardenny*. — W prowincji *Brabanckiej* pomor wytępił wiele bydła.

Francja. — Nietylko pisma opozycyjne, ale także pół-ministerjalny dziennik *Prassa* uważa traktat zawarty z *Chinami* za małoważny. Chiny zniżyły tylko cło wchodowe od goździków i wina, którego wcale nie piią. 35ty artykuł traktatu opiewa, iż Francja nie może korzystać z przywileiów przyznanych *Anglji* i *Stanom Zjednocz:*, ieśli takowych sobie nie zawaruie w osobnym traktacie. — Podróż Posła *brazylijskiego* do *Berlina*, przypisuią zamiarowi uskutecznienia traktatu handlowego między Brazylją a niemieckim Związkiem celnym. — Głoszą, iż Hrabia *Salvandy* gotów iuż był podać się do dymisji z powodu, że dano dymisję Panom *St. Priest* i *de Luys*. — 8go b. m. aresztowano w oberżach tak zwanych *tapis francs* na bulwarze *Tampl* 229 osób podejrzanych. P. *Pikard* utrzymuiący szynk *Puy de Dome* i P. *Charles* (Szarl) utrzymuiący *Caveau* (Kawo, piwnicę), zostali aresztowani. Między aresztowanymi znajduie się człowiek od 15tu miesięcy śledzony przez Policję. U niektórych znaleziono broń i narzędzia złodziejskie. Jeden z nich miał pistolet i piszczałkę; gdy zapytano poco przechowuie te przedmioty, odpowiedział, iż chciał wieczorem zwiedzić widowisko menażerji *Kartera* w *Cyrku Olimpijskim*, na to wziął piszczałkę, aby wyświstać sztukę, ieśli ta niepodoba się; a pistolet, aby nim zastrzelić lwa, gdyby tenże skoczył ze sceny na parter. — Izbie Parów przedstawiono prośbę o przywrócenie Królowi przywileiu mianowania Burmistrzów (Merów). — Xżę *Bordo* miał przysłać 50,000 fr. na wsparcie dla podupadłych rzemieślników i wyrobników w *Paryżu*. — Z wielu stron donoszą o wznowieniu się ostrych mrozów. W dolinie *Ossan* w *Pireneach* spadło kilka lawin, które zasypały stajnie i obory. Z góry w bliskości wiosek *Malevre* i *Aveyron*, spadła lawina i zasypała 4ry domki mieszkańców; 12 osób utraciło życie. — 7go b. m. ogłoszono na giełdzie w *Marsylji*, iż blisko 200 statków z powodu burz, musiało szukać schronienia przy brzegach *Marsylji*. — Spodziewaią się, iż Xiąże *Joinville* (Żuęwil) udaiący się do *Brazylji*, zawrze tamże traktat handlowy. — P. *Bellok* Minister pełnomocny w *Florencji* otrzyma żądaną dymisję, a iego następcą mianowany będzie P. *Larochefoucauld* (Laroszfukol), dotychczas Poseł w *Darmsztadzie* Pan *Bourgoing* (Burgoę), Syn Posła w *Bawarji* mianowany Sekretarzem legacyjnym w *Turynie*. — Towarzystwo prywatne ma wziąść w entrepryzę żeglugę transatlantycką statkami przewozowemi. — Lord *Cowley* (Kolej) Poseł ang: przyiedzie za urlopem na 8 miesiący do *Londynu*.

Z Krakowa. — Towarzystwo Naukowe *Krakowskie* z Uniwersytetem *Jagiellońskim* połączone, na doroczną pamiątkę swego założenia w dniu 22 b. m. w Amfiteatrze Władysławsko-Nowodworskim odbyło Posiedzenie Publiczne, na którem JW. JX. Leo *Laurysiewicz* Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa odczytał Sprawozdanie, z prac naukowych w roku upłynionym 1844 dokonanych. W. Józef *Kremer* O. P. D. zakończył toż Posiedzenie odczytaniem Rozprawy o związku filozofji *Persów*, z ich sztuką piękną. — Roboty około kolei żelaznej na stacji pomiędzy *Krakowem* a *Krzeszowicami*, postępuią z wszelką czynnością, o ile zima dozwala.

Niemcy. — Poseł *Brazylijski* Wice-Hrabia *d'Abrantes*, przybył z *Paryża* do *Berlina*. — 25go b. m. zagaiono w *Wiesbaden* posiedzenie Stanów *Nassauskich*. — 16go b. m. uroczyście obchodzono w *Wajmarze* urodziny J. C. W. Wielkiej Xiężny *Sasko-Wajmarskiej*. — Poczta paryzka z d. 14go b. m. nie przybyła do *Berlina*, zapewne z powodu nawału śniegu. — Poseł turecki *Nafi* Efendi, d. 13go b. m. przybył z *Stambułu* do *Wiednia*.

Turcja. — P. *Flandin* wyiechał z *Stambułu* do

Paryża, dokąd wiezie swój obfity zbiór starożytności z *Niniwy*. — W mieszkaniu *Ryfaata* Baszy, 27go z. m. skradziono dyamenty wartuiące 40,000 piastrów.

Włochy. — 1go b. m. gwałtowna burza połączona z gradem, nawiedziła *Rzym*; nastąpiła ulewa, a nazaiutrz okoliczne pola okryte były śniegiem.

Rozmaitości. — Deklamator w *Ulm* odczytał poezję *Szyllera*: »Czcijcie Kobiety;« Jeden z widzów pomruknął sobie potem: »Hm! ten deklamator pewno nie żonaty.« — *Moszeles* pod czas ostatniego swoiego pobytu w Niemczech stracił właśnie tyle, ile kiedyś w Niemczech zarobił, to iest 1,600 dukatów. Summę tę częścią wydał na podróż, częścią dopłacił do nędznie zwiedzanych koncertów. Z tej przyczyny napisał do przyiaciela w *Pradze* czeskiej: »*Liszt* kosztuie mnie wiele. Nie sądziłem, aby zmieniło się wyobrażenie o grze fortepjanowej, iakie dawniej istniało. Niestety, to prawda! Byłem w Niemczech, aby przekonać się, że od czasu zjawienia się *Liszta* zostałem *rokoko*. Szczęściem posiadam dosyć pieniędzy, że mnie ta strata nie boli i dosyć talentu, który wystarcza dla *Anglji*. — Wieśniak kazał sobie raz ząb wyrwać; niezgrabny terminator Cyrulika z nieostrożności wyrwał mu prócz chorego zęba, ieszcze i zdrowy; biedak użalał się, ale go terminator przestraszył: »Nie powiadaj moiemu Panu żem ci dwa zęby wyrwał, bobyś musiał za 2 zęby zapłacić.« Wieśniak wymknął się, kontent że tylko za ieden ząb zapłacił. — Do nieszczęsnych wypadków, które opilstwo sprowadzić może, należy i następuiący, na dniu 11 b. m. o kilka mil od *Lwowa* wydarzony: Ze wsi wybrało się towarzystwo z kilku zapiłych osób płci oboiej złożone, aby w oddalonem o pół mili miasteczku, odbyć Chrzest nowo-narodzonego dziecięcia. Huczno i wesoło odbyła się ta podróż na wozie, aż pod Kościół. Na wezwanie Rodziców chrzestnych, przystąpił miejscowy Proboszcz do ceremonji Chrztu: ale iakież było zdziwienie Kapłana i przestrach kumów, gdy przy rozwiianiu poduszki w którą dziecię było obwinięte, nie znaleziono go w niej. Wszyscy piiani iakby cudem na raz wytrzeźwieli; pośpieszono na powrót tąż drogą, aby dziecię odszukać, i znaleziono ie, ... ale zmarzłe i bez duszy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berski Wikt: Oby: z Krakowa; Brandenburg Fryde: Kupiec z Poznania; Fischholz Aug: Kup: z Gdańska; Hausman Bern Kupiec z Gdańska; Sierakowska Ant: Hr: z Pruss; Szulgin Jen:-Lejt: z Petersburga; Wałujew Kamerjun: Dw: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Z mocy postanowienia Sądowego, DOWÓD Komisji Centralnej Likwidacyjnej Królestwa Polsk:, w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 744, w dniu 13/25 Lutego r. b. o godz: 11 z rana, w Gmachu Banku Polskiego w Sali Giełdy; następnie w dniu 14/26 Lutego r. b. o godz: 11 z rana, przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1301, Ruchomości iako to: Łóżka, Szafy, Komody, Stoły, Szrubsztaki i Warsztaty ślusarskie, przez publiczną licytacją sprzedanemi będą.

G. Zawadzki, Komornik.

Licytacja Ruchomości po niegdy Katarzynie Minasiewiczowej, iako to: Srebra, Kosztowności, Garderoby, Bielizny stołowej, Mebli, różnych Sprzętów, Porcelany, Szkła, Miedzi kuchennej i innych Efektów, odbędzie się z polecenia Sądowego w domu pod Nrem 1260 przy ulicy Chmielnej, poczynając w dniu 26 b. m. o godz: 10 z rana, i kontynuować się będzie aż do wyprzedania wszystkich przedmiotów.

And: William.

WEXEL w dniu 9 Lutego 1844 r. przezemnie (Goetza Cohn), na rzecz domu Handlowego *Otto* et Comp. w Gdańsku, na 3 miesiące, na summę Talarów 1500 wystawiony, nikt nie kupił ani nabył; ponieważ tenże Wexel iest iuż dawno zapłacony, i przeciwko niemu protestować będę.

Goetz Cohn, z Nieszawy.

Sześć POKOI z Kuchnią, na 1m piątrze, całkowicie lub oddzielnie dwa, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286 B, w blizkości Nowego światu, do wynaięcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość na miejscu.

W domu dawniej Bibljoteką Załuskich zwanym, przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 617, iest pewna ilość POSADZKI suchej, z rozmaitego drzewa, do sprzedania. Wiadomość tamże u Stolarza Godyńskiego.

PANNY uzdatnione do Szycia KAPELUSZY Słomkowych i do robienia KWIATÓW, potrzebne są w Fabryce *Lotha*.

LOKAL na dole, składaiący się z 6 Pokoi, z Kuchnią angielską, do tego może być Stajnia i Wozownia, przy ulicy Rymarskiej na Tłumackiem, w dawniej pałacu Ossolińskich pod Nr 739 lit: A. — Także pod tymże Nrem lit: B, SKLEP z Izbą i Kuchnią, do wynaięcia. Wiadomość u Stróża Jakóba.

W Sklepie Ubogich, iest do sprzedania PŁASZCZ koloru brązowego, niedźwiedziami podszyty, w cenie umiarkowanej.



FORTEPJAN mahoniowy o 6 oktawach, zupełnie w dobrym stanie, z najcelniejszej Fabryki Wiedeńskiej P. Mathias Müller, iest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Przeiazd Nro 643, dom W. Lesińskiego, w Kantorze.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Rudolfa Miller, zaginęła: Znalazca oddać ią raczy do Kancelarji Kom: P. W. Cyr: 11go.



PANTALJON w dobrym stanie, iest do sprzedania z powodu wyiazdu za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1283, w podwórzu na prawo, w pierwszej sieni na parterze.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro .... stosownie do zdrowia.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica szpikowana, Pieczeń cielęca i angielska, Schab z kapustą, Kapłon, Zrazy podróżne, Klopsy, Kotlety z groszkiem, Befsztyk, Potrawa z indyka, Kapuśniak.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Kiełbasa z powidłami, Zrazy zawiiane, Pieczeń wołowa z rożna i huzarska, Befsztyk, Kotlety, Rozbratel, Omlet; oraz dostać można Obiad za zł. 1. Tenże sam miesięcznie gr. 24. Postny zł. 1 gr. 6.